



Mit o Tangunie, zapisany w Samguk jusa, podaje, że Tangun, zwany też Wanggom w czasach, gdy w Chinach panował legendarny cesarz Jao, założył państwo Dzoson, a na siedzibę swą obrał Asadal. Miało się to stać w 2333 r. p.n.e.

Tangun

Otóż władca niebios Hwanin miał syna o imieniu Hwanung, który pragnął zakosztować życia wśród ludzi. Spośród trzech wielkich pasm górskich Hwanin wybrał góry Thebeksan (Mjohjansan w Korei Północnej) jako najodpowiedniejsze miejsce dla swego syna. Zezwolił mu się tam osiedlić, zaopatrzywszy go wprzód w trzy niebiańskie pieczęcie.

Hwanung zstąpił na ziemię, na szczyt Thebeksan, gdzie rosła czarna brzoza, a przywiódł ze sobą trzy tysiące podwładnych, mistrza wiatrów, mistrza deszczu i mistrza obłoków. Przybrał miano niebiańskiego króla, a swą siedzibę nazwał boskim miastem. Nauczył ludzi uprawy roli, leczenia chorób... w sumie ponad trzystu sześćdziesięciu umiejętności. Sprawił, że poznali, co to prawo, i przyjęli głoszone przez niego zasady moralne.

Żyjące na tych terenach tygrysyca i niedźwiedzica ubłagały Hwanun-ga, by pomógł im przybrać ludzką postać. Niebiański król dał każdej wiązkę piołunu i dwadzieścia ząbków czosnku zalecając, by żywiły się tym i przez sto dni nie wychodziły na światło słoneczne. Tygrysyca nie wytrzymała zbyt długiego pobytu w ciemnej pieczarze, wyskoczyła na zewnątrz i pozostała nadal zwierzęciem. Cierpliwa niedźwiedzica, wykonując ściśle królewskie zalecenia, po dwudziestu jeden dniach przemieniła się w kobietę. Pozostała jednak samotna, a tak pragnęła mieć dziecko! Modliła się o nie pod świętym drzewem. I znów Hwanung ulitował się nad nią. Przybrał ludzką postać i spłodził z nią syna. Nadano mu imię Tangun Wanggom. Założył on państwo Dzoson, a za swą siedzibę obrał Phjongjang (Phenian). Przeniósł potem swą stolicę do Asadal w górach Thebeksan. Panował przez tysiąc pięćset lat, a gdy miał tysiąc dziewięćset osiem lat, został bóstwem gór.

Tangun uważany jest za praprzodka Koreańczyków, a może nawet za praprzodka całej ludzkości. Do niedawna w Korei Południowej liczono lata od momentu założenia państwa Dzoson przez Tanguna, a więc od 2333 r. p.n.e. Obok daty według kalendarza zachodniego podawano rok ery Tanguna. I tak na przykład rok 1988 był 4327 rokiem ery Tanguna, a jednym ze świąt państwowych w Republice Korei jest 3 października, „dzień, w którym otwały się niebiosy”. Istnieje obszerna literatura dotycząca interpretacji różnych aspektów tego mitu, a także samego imienia jego bohatera. Jedni tłumaczą je jako rzeczownik pospolity tangun wanggom oznaczający wodza-szamana, inni podają, że należy je rozumieć jako odpowiednik tanggul nimgom, co znaczyło tyle co Niebo lub syn Nieba.

Nie można zapominać, że w etnogenezie narodu koreańskiego znaczącą rolę odegrali przybysze z północy — z terenów Syberii i Mandżurii. Mit o Tangunie, zrodzonym ze związku syna władcy Niebios, Hwanunga, z Ungnjo, niedźwiedzicą przemienioną w kobietę, świadczyć może o istnieniu

wśród Protokoreańczyków kultu niedźwiedzia. Może to też być świadectwem zwycięstwa klanu, którego totemem był niedźwiedź, nad klanem, którego totemem był tygrys.

Z analizy innych mitów koreańskich wynika, że obok niedźwiedzia i tygrysa oddawano w Korei cześć również innym istotom żywym. Można tu wymienić węża, smoka, dżdżownicę, konia i koguta. Żadne jednak nie ma tak bogatej ikonografii ani nie występuje w tak wielu legendach jak tygrys. Uważano, że wcielić się w niego może bóstwo gór, nazywano go też „księciem gór”, a zwykle przedstawiany był jako wysłannik groźnego i wszechmocnego Sansina. Przez wiele wieków realnie zagrażał życiu mieszkańców Półwyspu, był dla nich symbolem odwagi, siły, ale i chytryści. Jego wizerunki umieszczano na amuletach mających odganiać złe moce.